

KWIECIŃSKI: W PRZYSZŁOŚCI WODÓR MOŻE ZASTĄPIĆ GAZ ZIEMNY

Zdaniem Jerzego Kwiecińskiego, nowego prezesa PGNiG, w przyszłości wodór może zastąpić w części gaz ziemny. Dlatego też polski gazowy gigant szykuje się do wejścia na ten obszar rynku.

Nowy prezes PGNiG mówił na zorganizowanej w piątek konferencji prasowej o wyzwaniach stojących przed firmą w najbliższych latach. Zaznaczył, że jego wizja prowadzenia spółki wynika z trendów globalnych. „Firmy na świecie stają się coraz bardziej multienergetyczne” – powiedział.

Kwieciński mówił też o atutach PGNiG. Zaznaczył, że jego firma to silny podmiot na rynku, mający relatywnie niewielki udział inwestycji powiązanych z węglem będzie miał większe możliwości pozyskiwania finansowania na rynkach międzynarodowych.

Szef gazowego giganta został też zapytany o kwestię zakończenia finansowania projektów gazowych przez Europejski Bank Inwestycyjny. „EBI przyjął taką strategię, żeby wychodzić z inwestycji gazowych, żeby takie inwestycje były zgłaszane do 2021 roku. Nadal możemy rozmawiać o wykorzystaniu środków z EBI w ramach inicjatywy Invest EU, czyli kontynuacji tzw. Planu Junckera. Te środki też pochodzą z EBI, ale mogłyby dotyczyć późniejszych projektów. Wydaje mi się, że jeszcze pewna przestrzeń jest do dyskusji” – powiedział.

„Dla Europy Środkowowschodniej, szczególnie dla Polski wykorzystanie gazu w okresie przejściowym jest absolutnie kluczowe” – zaznaczył Kwieciński.

Prezes PGNiG wspominał też o roli, jaką dla jego spółki ma odegrać wejście w segment wodorowy – taki ruch został zasygnalizowany bowiem przez nowy zarząd. „W przyszłości wodór może – nie w całości, ale w dużym stopniu – zastąpić gaz ziemny. Prace nad tymi technologiami zaczęły się w sposób bardzo intensywny w wielu miejscach świata, np. w Japonii, ale też u naszych sąsiadów, Niemców. Chcielibyśmy w ten obszar bardzo wejść”.